

# DZIENNIK WILEŃSKI

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 60, za granicę 4 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lat 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lat. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.



gijności do Kościoła. Obecne sprawozdanie w piśmie P. P. S. potwierdza prawdziwość sprawozdania Kat. Aj. Pras.

## Polityka władz państwowych na terenie organizacji młodzieży wiejskiej.

(KAP.) Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego, jak i inne kuratorja, wydało polecenie do władz szkolnych, które rzuci światło na „bezsronność” w traktowaniu przez władze organizacji młodzieży polskiej. Przytaczamy pismo kuratorjum w całości: L. 1. 21. 250 29. Kraków, dn. 22 października 1929 r.

Do Panów Inspektorów szkolnych, Kierowników i Nauczycielstwa Szkół w Okręgu — w sprawie otoczenia opieką poczynając oświatowych organizacji młodzieży wiejskiej.

Istniejące na terenie Rzeczypospolitej organizacje młodzieży różnorodnie z przysposobieniem rolniczym, społecznym i wojskowym podejmują akcję kulturalno-oświatową. Działają kulturalno-oświatowe przy centralach Związków Młodzieży Wiejskiej i Związków Strzeleckiego rozszerzają pomysły swojej działalności: organizowanie życia towarzyskiego i krzewienie kultury duchowej na terenie świetlic, domów oświatowych, rozwój czytelnictwa, kół samokształcenia, systematycznego doświadczenia, krzewienie kultury artystycznej, (chóry, teatr ludowy, inscenizacja, zdobnictwo), organizowanie wycieczek — oto najistotniejsze formy tej pracy. Poczynania powyższe Ministerstwo pisemem z dnia 22 czerwca 1929 roku Nr. 11 17350 29 uznaje za objaw niezmiernie dodatni i poleca je zyczliwej i troskliwej opiece i pomocy czynników szkolnych. Współdziałanie i pomoc, okazywana młodzieży wiejskiej przez nauczycielstwo w jej wysiłkach kulturalno-oświatowych, już obecnie daje bardzo wydatne wyniki i winna jej nadal być okazywana, zwłaszcza przez udział w kursach doszkolających i szkoleniach dla młodocianych, organizowanych przez sejmiki lub inspektoraty w ośrodkach działalności organizacji młodzieży, oraz przez ułatwienie w miarę możliwości korzystania z lokali szkolnych — na poczynania oświatowe i t. p.

Dodać należy, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dnia 13 lipca 1929 roku Nr. S. 11601. p. 29 uznało konieczność popierania oświaty pozaszkolnej i udziału samorządów w pokrywaniu wydatków, z tą działalnością związanych. — Kurator Okręgu Szkolnego: (—) Dr. T. Kupczyński, wr.”

Z pisma powyższego jasno widać, że uznaniem i poparciem zarówno Min. W. R. i O. P., jak i Min. Spraw. Wewn., cieszą się jedynie Związek Młodzieży Wiejskiej, radykalny i będący pod wpływami „Wyzwolenia”, oraz Związek Strzelecki. Zaleca się popieranie Związku Mł. Wiejsk., którego przedstawiciel na słynnej konferencji w Łowiczu, p. Lutyk, wyraża radość, że „na młodej wsi polskiej ginie kultura szlachecko-chrześcijańska, że do dzisiejszej młodzieży wiejskiej nie przemawia już ani Mickiewicz, ani Sienkiewicz. Oda do młodości Mickiewicza, to deklamacja... Młoda wieś polska tej kultury nie chce i tworzy nową kulturę”.

O uznaniu i poparciu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w okólnikach władz szkolnych ani jednego słowa, mimo, że — jak powszechnie wiadomo — stowarzyszenia te są najliczniejsze i rezultaty pracy tych stowarzyszeń, zarówno w dziedzinie oświatowej, rolniczej, jak i wychowania fizycznego, są najlepsze i wyróżniane.

Nie popiera się tych stowarzyszeń, gdyż są one katolickie i na zasadach katolickich opierają swą działalność.

Tak wygląda „bezsronność” władz szkolnych w świetle faktów.

## „Stowarzyszenie przyjaciół kremacji”.

(KAP.) Związek Myśli Wolnej w Warszawie opracował przed paroma miesiącami statut „Stowarzyszenia kremacji” i złożył w ministerstwie skarbu do zatwierdzenia, gdyż stowarzyszenie to oparło się na zasadach spółdzielni finansowej. Jest to oczywiście sprytny wybieg.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo statut w zasadzie przyjęło, uzależniło jednak samą legalizację od uprzedniego wydania przez ministerstwo spr. wewn. rozporządzenia o grzebaniu zmarłych i dopuszczającego ciałopalną formę pogrzebu.

Ponieważ rozporządzenie tego rodzaju jest już przygotowane, przeto legalizacja „Stowarzyszenia przyjaciół kremacji” zależna jest od tego, czy sejm zaakceptuje projekt rządowej ustawy o dopuszczeniu ciałopalenia i o budowie krematoriów.

## Pismo wolnomyślicielskie dla ludu wiejskiego.

(KAP.) Na skutek nacisku sfer nauczycielskich, związanych z organizacjami wolnomyślicielskimi, Związek Myśli Wolnej w Warszawie projektuje w najbliższym czasie przystąpić do wydawania popularnego „i bardzo przystępnego” pisma wolnomyślicielskiego dla ludu wiejskiego. Pismo to

ma być bardzo tanie i posiadać formę czterostronicowej ulotki. Inicjatorzy tego projektu kładą szczególny nacisk na kwestię szerokiego i doskonale zorganizowanego kolportażu. Tak więc lista periodycznych wydawnictw bezbożnych w Polsce ilościowo po Rosji najobfitsza, „wzbogaci się” jeszcze o jedno pismo wolnomyślicielskie.

## PREZYDENT REPUBLIKI ESTOŃSKIEJ W WARSZAWIE.

W niedzielę, stolica państwa polskiego, powitała w swych murach Naczelnika Państwa Estońskiego dr. Otto Strandmana. Wszystkie domy udekorowano flagami. Dworzec przybrano chorągiewami polskimi i estońskimi. Przed dworcem ustawione były oddziały wojskowe ze sztandarami i orkiestrami. Tysiączne tłumy mieszkańców stolicy zaległy chodniki ulic, okalających plac przed dworcem, a na peronie ustawiona była kompanja honorowa.

### Na dworcu głównym.

Na pół godziny przed przybyciem specjalnego pociągu, wiozącego Naczelnika Państwa Estońskiego i osoby, towarzyszące mu w podróży do Polski, zebrał się w salonie recepcyjnym na dworcu członekowie rządu, z prezesem Rady Ministrów prof. dr. Bartlem na czele, marszałkowie: Sejm Dasyński i Senatu Szymanski, podsekretarza stanu, dowódca O. K. Warszawa gen. Wróblewski, prezydent miasta Słomiński, dyrektor Protokółu Dyplomatycznego Romer, wraz z całym personelem Protokółu, oraz wyznaczeni służbowo urzędnicy M. S. Z.

O godz. 9.45 przybył na dworzec P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Mościcki.

### Przyjazd P. Prezydenta Estonji.

Punktualnie o godz. 10-ej zjechał na peron specjalny pociąg, w którym jechał Naczelnik Państwa Strandman i osoby, towarzyszące mu. W tej chwili ustawiona w pobliżu dworca baterja, oddała salwę armatnią—21 strzałów.

Przy dźwiękach estońskiego hymnu narodowego, wysiadł z wagonu p. Naczelnik Państwa Strandman, powitany przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego. P. Prezydent Rzeczypospolitej, wraz z P. Naczelnikiem Państwa Estońskiego, przeszli przed frontem kompanji honorowej.

Gdy obaj panowie Prezydenci ukazali się u wyjścia z dworca na plac, oddziały wojskowe sprezentowały broń, orkiestra zaś odegrała estoński hymn narodowy.

### W drodze na Zamek.

Obaj Panowie Prezydenci Państw zeszli do oczekującego samochodu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Samochód otoczyła eskorta honorowa, poczem uformował się orszak dygnitarzy estońskich i polskich.

Orszak, poprzedzony 4-ma trębaczami na białych koniach, ruszył z przed dworca ulicami: Marszałkowską, Królewską, Krakowską-Przedmieściem, do Zamku Królewskiego, gdzie zamieszkał Naczelnik Państwa Estońskiego. Wzdłuż całej drogi ustawione były po obu stronach ulic szpalery wojska, które przy zbliżeniu się orszaku prezentowały broń, sztandary wojskowe pochylały się, orkiestry zaś grały hymny narodowe estońskie i polskie. Tłumy publiczności zalegające chodniki, wznosiły okrzyki na cześć Dostojnego Gościa.

### Na Zamku.

O godz. 11 min. 15 p. Naczelnik Państwa Estońskiego, udał się ze swoich apartamentów wewnętrznym przejściem do apartamentów prywatnych P. Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu złożył wizytę.

O godz. 11 min. 45 P. Prezydent w otoczeniu osób ze swojej świty, udał się z wizytą do apartamentów p. Naczelnika Państwa Strandmana.

### Prezydent Strandman nad Grobem Nieznanego Żołnierza.

O godz. 12-ej Pan Naczelnik Państwa Estońskiego udał się samochodem celem złożenia wien-

## Z WARSZAWY

Rutynowany Technik budowlano-kanalizacyjny przyjmie administrację solidnego domu w Wilnie. Udziela również porad w kwestjach: budowlanych, kanalizacyjnych, wodociągowych i t. p. Poważne referencje. Adres: ul. Brzeg Antokolski Nr. 6 m. 4.

1552 D1

**FRANCUSKI** wszystkie klasy  
NICKIEWICZA 29-5. — 10

nika państwa estońskiego do uniwersytetu.

WARSZAWA. (Telef. od własn. koresp.) Okazało się, że Sieciński trzymał w ręku medalik święty.

Brak mu u prawej ręki 3-ch palców.

Od kilku dni chciał się dostać do wybitniejszych osobistości.

Między innymi starał się być u kardynała Kakowskiego.

Znany był z udzielania rad wybitnym osobistościom politycznym.

## Wywiad prasowy.

WARSZAWA, 10.2. (Pat.) W apartamentach estońskiego ministra spraw Zagranicznych, Lat-tika, w hotelu Europejskim odbyła się w poniedziałek konferencja prasowa, na której minister estoński oświadczył, że wizyta naczelnika Republiki estońskiej w Polsce, przyjęcie, jakie spotkało go w Warszawie, przybrały formę przekonywującej manifestacji, stwierdzającej trwałość i realność polsko-estońskiej przyjaźni.

Minister podkreślił szczerść i serdeczność, jakich goście z Estonji doznają w Polsce. Następnie zauważył, że komentarze zagranicznej prasy o zmianie orientacji Estonji w polityce zagranicznej są niesłuszne, gdyż podstawą estońskiej polityki zagranicznej jest dążenie do zachowania pokoju i utrzymanie dobrych sąsiedzkich stosunków.

Przyjaźń z Polską, mówił minister, powstała w dalekiej przeszłości, a wzmacnia się w czasach, kiedy Estonia i Polska walczyły o wolność. Przyjaźń ta opiera się na naturalnych sympatiach ludności. W końcu minister dał wyraz życzeniu dalszego wzmacnienia współpracy obu narodów.

Na zapytania skierowane przez dziennikarzy minister zatrzymał się dłużej przy stosunkach lotewsko-estońskich, kończąc temi słowy: „Tam gdzie jest Lotwa, tam jest Estonia, gdzie jest Estonia, tam jest również Lotwa”. Dodał, że w drodze powrotnej do Tallina naczelnik państwa dr. Strandman zamierza zatrzymać się przez 5 godzin w Rydze.

## Wyjazd Naczelnika państwa estońskiego.

WARSZAWA, 10.30 (Pat.) O godz. 0.30 Naczelnik Państwa estońskiego opuścił Warszawę zęgnany uroczystości na Dworcu Głównym. Pan Prezydent Rzeczypospolitej odprowadził p. Naczelnika państwa estońskiego na dworzec główny. W międzyczasie w salonie dworca zgromadzili się członkowie rządu z p. prezesem Rady Ministrów prof. Bartlem na czele, marszałek senatu Szymański, generałcja, korpus dyplomatyczny, wyżsi urzędnicy i t. d.

Punktualnie o godz. 0.30 ruszył pociąg przy dźwiękach hymnu narodowego estońskiego.

Kto ma morze—ma wolną drogę na cały świat, kto ma drogę na cały świat — ma bogactwa świata, kto ma bogactwa świata — ten ma cały świat.



S. P.

## LUDWIK WOŁODKOWICZ

po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 5 Lutego 1930 roku w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się 11 Lutego o godz. 11 rano w Warszawie na Powązkach.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córka, siostry, bracia, bratowa i siostrzenica.



S. P.

## WŁADYSŁAW KONARZEWSKI

ziemianin powiatu Mołodeczańskiego

zmarł nagle dn. 7 lutego 1930 r. w majątku Anulin w wieku lat 51

Pogrzeb odbędzie się dn. 10 lut. na cmentarzu parafjalnym w Gródku

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córki, Zięć i wnuk.

## WŁADYSŁAW KONARZEWSKI

członek Rady Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Mołodecznie

zmarł 7 lutego 1930 roku w majątku własnym Anulin.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 Lutego na cmentarzu parafjalnym w Gródku k-Mołodeczna.

O czym zawiadamia

Rada i Zarząd Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Mołodecznie.



S. P.

## WŁADYSŁAW KONARZEWSKI

Ziemiańin, członek Zarządu Związku Ziemiań powiatu Mołodeczańskiego

zmarł 7 Lutego 1930 roku w majątku własnym Anulin

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 Lutego na cmentarzu parafjalnym w Gródku k-Mołodeczna.

O tej bolesnej stracie zawiadamia

Związek Ziemiań Powiatu Mołodeczańskiego.

# Walka z Kościołem.

## Jeszcze Łowicz.

W sprawie słynnej konferencji w Łowiczu, gdzie ujawnili się tak jaskrawo pod auspicjami Ministerstwa W. Rel. i Ośw. Publ. dążności przerwnej religii, zamieszczą „Robotnik” z 8-go b. m. uwagi jednego z lewicowych uczestników tej konferencji, który zajmuje się raczej zagadnieniami kultury ludowej, ale na wstępie krótko streszcza przebieg w sposób następujący:

— „W dniach 10, 11 i 12 stycznia r. b. odbyła się w Łowiczu, w Szkole Rolniczej na Blichu, Konferencja, poświęcona „Zagadnieniom Kultury Wiejskiej w Polsce”.

Konferencja ta zorganizowała Ministerjum Oświaty przez swój Wydział Oświaty Pozaszkolnej, zapraszając na nią przeszło sto osób z grona pracowników oświatowych, profesorów uniwersytetów i innych uczelni, oraz urzędników ministerjalnych.

Na konferencji był w pierwszym dniu obecny p. Minister Czerwiński, który, po zagaleniu obrad, oddał przewodnictwo p. Godeckiemu, Naczelnikowi Wydziału Ministerjum Oświaty.

Z przemówień różnych referentów, przemówień bardzo górnolotnych, których tu streszczać obecnie nie mamy zamiaru, wysunęły się dwie zasadnicze tezy: czy w Polsce wśród ludu należy szerzyć kulturę dawną, szlachecką, czy też iść do ludu z kulturą nowoczesną? Jednakowoż zwolennicy tych tez, ani jedni, ani drudzy, nie potrafili sformułować praktycznego stosowania swoich poglądów.

Wyrazicielem kierunku kultury dawnej, szlacheckiej był na konferencji prof. Limanowski, mówiąc: „Kultura to kwiat i stosunek do Boga. Jeżeli była twórczość dawniej, to tylko dlatego, że ludzie tworzyli dla Boga. Przeszłość istnieje w nas, nie można jej zatrzeć. Destrukcją jest zacieranie przeszłości” i t. p.

P. Maj, ze Związku Nauczycielstwa szkół powszechnych wypowiedział się przeciwko idealizowaniu kultury szla-

checkiej, dowodząc, że kulturę szlachecką tworzyła, opierając się na strasznym wyzysku chłopów i na ich poniżeniu.

P. Zutyl, ze Związku Młodzieży Wiejskiej wywoływał prof. Limanowskiego nazwał „krzykiem umierającej szlacheckiej kultury”, twierdząc, że dzisiejsza wieś tej kultury nie chce i że tworzy własną nową kulturę.

P. Radwan, Naczelnik Wydziału Ministerjum, przestrzegając przed powrotem do martwych tradycji, płynących bądź z form narodowych, bądź religijnych.

P. Dec, Kierownik Oświaty pozaszkolnej Ministerjum ostrzegł przed budowaniem kultury na podstawach religii chrześcijańskiej. Powiedział: „Religia chrześcijańska stała się narzędziem wojny. Mówić o tem wiele nie można, gdyż artykuły kodeksu karnego zamykają nam usta. Religii nie należy łączyć z kościołem i z tem co z tych kościołów płynie”.

Jeden tylko referent p. Solasz, Kierownik Uniwersytetu ludowego w Szycahu, jasno przeciwstawił sztucznemu do martwych tradycji, zdrową duchową kulturę chłopca.

W wyniku tych wszystkich przemówień można stwierdzić, że prawie wszyscy mówcy, za wyjątkiem prof. Limanowskiego, dowiedli, że rola szlachty i kleru w kierunku oddziaływania kulturalnego na lud już się skończyła i że do roli tej te czynniki już nie powrócą”.

Sprawozdanie to, podane z lewicy, jest cennym uzupełnieniem sprawozdania, które podała Kat. Aj. Prasowa. W sejmie p. min. Czerwiński usiłował przedstawić sprawę w odmiennym świetle, w rzeczywistości jednak doszedł tylko do potwierdzenia prawdziwości sprawozdania Kat. Aj. Pras. W szczególności mówił p. minister o przemówieniu p. Deca, jako broniącym religii, ale nawet to, co sam przytoczył z tego przemówienia, udowodniło, że p. Dec odcinał swoje pojmowanie reli-

# Z sejmu.

## SMUTNY BILANS RADOSNEJ TWÓRCZOŚCI

**Przemówienie posła K. Wierczaka wygłoszone w Sejmie w dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.**

Wysoki Sejmiciel Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jest centralą tak zwanej "radosnej twórczości". Przy zamknięciach rachunkowych za rok 1926—27 mamy bardzo ciekawe pozycje, mianowicie, za pierwszy kwartał t. zw. rządów przedmajowych na fundusz dyspozycyjny było wyznaczone 750.000, a od 1 kwietnia do 31 marca 1927 r., przeznaczono na ten fundusz dyspozycyjny kwotę 9 milionów. Więc od samego początku już rozpoczęła się ta radosna twórczość przez znaczne zwiększenie funduszu dyspozycyjnego, a następnie przeniosła się ona i na samorządy. Szczególnie w tym roku ciężkiego przesilenia gospodarczego byłoby rzeczą wskazaną, aby z tą radosną twórczością na terenie samorządów skończyć. Panu Ministrowi zapewne wiadomo, że jeżeli chodzi o bezpośrednie opodatkowanie ludności, to jest ono większe na samorządy, aniżeli na wydatki państwowe. Poprzedni Minister Spraw Wewnętrznych w okresie radosnej twórczości razem z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego, zachęcał samorządy do wielkiej twórczości, obiecywano kredyt na 4 i pół miljarda złotych. Cały szereg samorządów zaangażował się. Nietylko nacisk administracyjny, aby za dużo inwestować, ale także tu i ówdzie demagogiczna polityka lewicy na terenie rad miejskich, doprowadziła do tego, że cały szereg miast zbankrutowało, a poszczególne sejmiki są zbyt wiele obdłużone.

Panie Ministrze. Zwracano uwagę na Komisji Budżetowej na to, co się dzieje na terenie poszczególnych województw. Citowano, jak administrację na terenie wojew. pomorskiego używa się do walki politycznej, jak kaže się popierać pisma sanacyjne. Aby p. ministrowi dać dowody, przedkładam fotografie z brodnickiego powiatu, które wskazują, jak te agilacje pod naciskiem administracji prowadzono. Dochodzi do tego, że p. wojewoda Lamont, który chce się zasłużyć sanacji, robi wszystko, aby na tym terenie, najważniejszym dla państwa polskiego, rozbić społeczeństwo polskie i popierać robotę partyjną. Przecież nigdy jeszcze takiego wypadku nie było, aby w organie partyjnym wojewodowie pisali artykuły wstępne, żeby tenże wojewoda atakował jednego z najbardziej zasłużonych ludzi, dla wywalczenia Pomorza dla Polski, jednego z najbardziej prześladowanych działaczy z czasów niemieckich, b. senatora ks. Bolta.

Dlaczego nie występuje rząd stanowczo przeciw istnieniu bojówek sanacyjnych B. B. S., które bądź rozbijają ludzi na wiecach, jak było w Zawierciu, bądź doprowadzają do takich zbrodni, jak w Ciechanowie, do zbrodni, że morduje się człowieka? Pogrzeb tego poważnego obywatela zamienił się na manifestację całego powiatu, w której wzięło udział około 20.000 osób z miasta i powiatu.

Piętnując częste konfiskaty poszczególnych pism, protestowaliśmy przeciw temu, co się dzieje w cenzurze. Konfiskowało się artykuły nawet ludzi, tak zasłużonych dla kultury polskiej, jak Aleksander Świętochowski. Artykuły te później były przez sąd zwalniane od konfiskaty.

## Urzednicy nie otrzymają podwyżki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sejm skończył w drugim czytaniu budżet i uchwałił ustawę skarbową.

W wyniku głosowania poseł Rybarski (Kl. Nar.) złożył oświadczenie, że musi wycofać poprawkę w sprawie 5 proc. podwyżki dla urzędników, gdyż nie ma na to pokrycia, albowiem większość wniosków oszczędnościowych Klubu Narodowego została odrzucona.

## PLENARNE POSIEDZENIE.

WARSZAWA, 10.2. (Pat.) 77 posiedzenie Sejmu.

W dalszej debacie nad budżetem Ministerstwa Skarbu przemawiał pierwszy kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski, podkreślając na wstępie, że w ocenie dochodów między stanowiskiem Rządu i komisją budżetową istnieje znaczna różnica. Dlatego Rząd musi się ustosunkować negatywnie do wniosków Klubu Narodowego oraz innych stronnictw Izby w sprawie 5 proc. podwyższenia poborów urzędników. Pragnę teraz zająć się twierdzeniem p. Rybarskiego, że Stronnictwo Narodowe zaproponowało oszczędności na 120 milionów poza kolejami oraz, że wnioski te nie zyskały poparcia komisji budżetowej i dlatego Klub Narodowy nie może wziąć odpowiedzialności za realność budżetu. Wszystkie nie uzyski, ale pewna część to poparcie uzyskała. Na ogólną sumę skreśleń wynoszącą 114 milionów komisja uchwałała 57.366 tysięcy czyli przeszło połowę. Według oświadczenia posła Rybarskiego Klub Narodowy zamierzał na tych wnioskach oszczędnościowych oprzeć nowy wydatek ustawowy podwyższenia

nej sytuacji gospodarczej. Są to zarzuty nieścisłe. Jedno jest pewne, że w umiejętności dysponowania środkami osiągniętymi rządowi pomagawo okazały więcej ostrożności i zapobiegliwości, niż większość przedsiębiorstw prywatnych.

Po przemówieniu p. kierownika ministerstwa skarbu rozwinęła się dyskusja.

Referent poseł Rybarski stwierdza, że cel, do którego zmierzali wnioski oszczędnościowe Klubu Narodowego nie został urzeczywistniony. Gdyby referent budżetu ministerstwa skarbu nie zaproponował pewnej wyższości dochodów, to w związku z propozycją Rządu zwiększenie wydatków budżetu byłoby deficytowe. Rząd ze poprawką przyjął, a przez to odpowiedzialność ponosi, zarówno Rząd jak i Sejm. Mówca zaznacza dalej, że praca Sejmu może się spotkać z zarzutem, że pewne sumy są preliminowane zbyt wysoko, ale odpowiedzialność za to nie może spaść na Sejm, ale na okoliczności, które nie pozwalają na normalną pracę. Dalej mówca zauważa, że co się tytuje stanowiska Rządu w stosunku do uchwalonego budżetu, to powinno ono być bardziej określone. W zakończeniu poseł Rybarski nawigując do ustępu mowy p. ministra, w którym podniósł on za usługi rządów pomajowych w zakresie uporzędowania stosunków podnosi zasługi Sejmu, podkreślając, że gdyby Sejm był przyjął wnioski o reformie podatkowej i inne ustawy, przewidujące obciążenia podatkowe, które Rząd proponował, to ciężary podatkowe byłyby większe o 385 milionów.

Na tem rozprawy nad budżetem Ministerstwa Skarbu ukończono i przystąpiono do budżetu Ministerstwa Poczty i Telegrafów, który referował pos. Reger (PPS.). Mówca krytykuje działalność byłego ministra Miedzinskiego, który wbrew wszelkim prawidłom wyposażył Ruszczyńskiego w nadzwyczajne pełnomocnictwa, jakich nawet sam nie posiadał. Pan Miedzinski podpisał pełnomocnictwa dla Ruszczyńskiego wtedy, kiedy już nie był ministrem. Następnie podkreśla, że istnieje podsłuch policyjny, oraz domaga się skasowania go.

Po przemówieniu posła Zahidnego, który dowodził, że wbrew zapewnieniom ministra, urzędnicy pocztowi naruszają tajemnicę listową, zabrał głos minister poczty i telegrafów Börner, który odpowiadał na zarzuty mówców, stawiane w toku dyskusji.

Na posiedzeniu popołudniowym sprawozdawca generalny poseł Krzyżanowski wygłosił przemówienie końcowe. Przypomniał on oświadczenie ministra skarbu, że od czerwca 1929 roku minister przeciwstawiał się podwyższaniu ciężarów samorządowych, czyli nie zatwierdzał odnoszących uchwał samorządów terytorjalnych. Referent wypowiada się za wciągnięciem do przedsiębiorstw kapitału prywatnego. Porusza konieczność dalszego prowadzenia akcji inwestycyjnej ze środków uzyskanych przez emisję akcji Banku Polskiego. Przechodząc do sprawy uposażenia urzędników, referent zwraca uwagę, że położenie warstwy urzędniczej w roku bieżącym, nie jest najwęższe dla Rządu. Robotnicy i drobni rolnicy, są bardziej dotknięci, a spadek cen, który właśnie dotknął drobnych rolników wyszedł na korzyść urzędników. Niemniej państwo w miarę możliwości musi przyjąć z pomocą i urzędnikom. Jedna trzecia dodatku mieszkaniowego ma być wypłacona 1 marca. W ustawie skarbowej w formie warunkowej przyjęto wypłatę pozostałych dwóch trzecich.

Po przemówieniu posła Krzyżanowskiego Izba przystąpiła do głosowania. Bez zmian przyjęto budżety Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Sejmu i Senatu. Odrzucono wniosek Rządu o wstawienie nowego paragrafu: „Fundusz Kultury Narodowej” w wysokości 2 milionów złotych. W budżecie ministerstwa spraw zagranicznych, wniosek rządowy o wstawienie napowrót 2 milionów złotych do funduszu dyspozycyjnego odrzucono. Tak samo odrzucono wniosek rządowy o wstawienie ponownie 1 miliona złotych do funduszu propagandowego. W budżecie ministerstwa spraw wojskowych, odrzucono wniosek rządowy o powiększenie funduszu dyspozycyjnego o 2 miliony złotych. W głosowaniu imiennym za wnioskiem padło głosów 111 przeciw 204. W budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych przeprowadzono szereg skreśleń, między innymi 4 i pół miliona złotych na powszechny spis ludności.

Następnie Izba przystąpiła do obrad nad projektem ustawy skarbowej. Poseł Rybarski (Klub Narodowy) oświadczył, iż ponieważ wnioski oszczędnościowe postawione przez jego Klub w ogromnej większości zostały odrzucone wydatki zaś zwiększone przeto Klub Narodowy cofa swój wniosek proponujący przeznaczenie uzyskanych oszczędności na 5 proc. dodatek do płac urzędni-

czych. Następnie sprawozdawca generalny poseł Krzyżanowski wypowiedział się co do poprawek zgłoszonych do projektu ustawy skarbowej, m. in. przeciwko wyłączeniu podatku przemysłowego o 10 proc. dodatku. W głosowaniu nad projektem ustawy skarbowej przyjęto poprawkę posła Rybarskiego, w myśl której otwieranie kredytów nie objętych budżetem może nastąpić bez uprzedniej zgody Sejmu tylko wówczas, gdy odroczenie wydatków mogłoby przynieść niepowetowaną szkodę państwu. Wreszcie odrzucono poprawkę posła Rybarskiego, aby 10 proc. dodatek nie był pobierany także od państwowego podatku przemysłowego.

**Ostateczne cyfry w wyniku głosowania w drugim czytaniu nad projektem ustawy skarbowej przedstawiają się jak**

## Sprawa przenoszenia oficerów w stan spoczynku w komisji wojskowej.

WARSZAWA, 10.2. (Pat.) — W dniu dzisiejszym obradowała sejmowa komisja wojskowa pod przewodnictwem posła Kościalkowskiego. Na posiedzeniu tem zabrał m.in. głos pos. Trampczyński (Klub Narodowy), który oznajmił, że wobec niezwoływania komisji wojskowej przez przewodniczącego, dla załatwienia wniosków Klubu Narodowego o wybór nadzwyczajnej komisji sejmowej, która badała postępowanie przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku, mówca skierował do przewodniczącego pismo zaopatrzone w odpowiednią ilość podpisów z żądaniem zwolnienia komisji na dzień 14 bm.

Prezes komisji, poseł Kościalkowski, stwierdza, że w myśl regulaminu pozostawia się przewodniczącemu, po otrzymaniu żądania zwolnienia komisji, 48 godzinny termin do jej zwolnienia, z żądanym porządkiem dziennym. Termin taki od chwili otrzymania pisma jeszcze nie upłynął.

Dalej poseł Kościalkowski za-

następuje: wydatki zwyczajne 2.757.494.422 złotych, wydatki nadzwyczajne 171.688.046, wydatki łącznie 2.929.182.475, rozchody zwyczajne przedsiębiorstw 1.841.458.898, rozchody nadzwyczajne przedsiębiorstw 271.777.954, rozchody zwyczajne monopolu 722.639.998, rozchody nadzwyczajne monopolu 17 milionów, dopłata do przedsiębiorstw — 18.916.124 — razem z tą dopłatą wydatki ogólne wynoszą 2.948.128.599 złotych. Dochody administracji 1.901.418.584, wypłaty przedsiębiorstw 197.218.984, wpłaty monopolów 964.801 tysięcy — łączna suma dochodów 3.063.438.568. Nadwyżka budżetowa wynosi zatem 115.309.969.

Na tem ukończono drugie czytanie preliminarza budżetowego. Trzecie czytanie odbędzie się na następnym posiedzeniu w środę o godz. 3-ej p. p.

znacza, że badanie prawidłowości postępowania M. S. Wojsk. przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku byłoby wkraczaniem w wewnętrzną stronę administracji armii i mogłoby pociągnąć za sobą szkodliwe dla niej skutki.

Długo termin posiedzenia komisji w tej sprawie powinien być wyznaczony zdaniem mówcy w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych marszałkiem Piłsudskim, który musi mieć czas i możliwość ustosunkowania się do tego zagadnienia.

**Wniosek posła Trampczyńskiego został przyjęty większością głosów i posiedzenie wyznaczono na piątek 14 b. m.** z następującym porządkiem dziennym: 1) Wniosek Klubu Narodowego o zmianę przepisów procedury wojskowej o zawieszaniu aresztu prewencyjnego, 2) wniosek Klubu Narodowego o wybór komisji nadzwyczajnej do zbadania procedury przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku.

## Kardynałowie Hlond i Kakowski u prem. Bartla.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W poniedziałek w południe kardynałowie Hlond i Kakowski złożyli wizytę p. premierowi Bartłowi. Niewątpliwie chodziło tu o sprawę wychowania religijnego młodzieży.

## Układ likwidacyjny z Niemcami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Poseł niemiecki Rauscher przybył w poniedziałek do Warszawy na kilka dni. W połowie tygodnia wyjedzie on do Berlina na ratyfikację układu likwidacyjnego.

Obecnie poseł Rauscher prowadzi dalsze rozmowy w sprawie traktatu handlowego.

Podpisanie tego aktu spodziewane jest w ciągu jednego do dwóch tygodni.

## Jak władza reagować ma na interwencję posłów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. premier Bartel wydał okólnik do ministrów, w którym oświadczył, że władze mają obowiązek reagowania na interwencję posłów o ile są one zgłaszane w formie interpelacji.

W przeciwnym razie winne one być traktowane jako interwencje osób prywatnych.

## Encyklika Ojca Św. w sprawie prześladowań religijnych w Sowietach.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W początkach marca Papież wyda encyklikę wzywającą świat katolicki do modłów na intencję ofiar prześladowań religijnych w Sowietach.

Modły będą połączone z nabożeństwami we wszystkich kościołach katolickich świata.

## Kardynał Pacelli sekretarzem stanu.

CITA DEL VATICANO. 10.2. (Pat.) Kardynał Pacelli objął po kardynale Gasparim stanowisko sekretarza stanu w Watykanie.

Kardynał Pacelli odbył z Papieżem dwugodzinną konferencję.

## Przygotowania do soboru prawosławnego.

CITTA di Vaticano. 10.2. (Pat.) Donoszą tu ze Salonik, że w klasztorze Ladatos na wzgórzu w pobliżu miasta wrą przygotowania do wielkiego soboru prawosławnego, w którym mają wziąć udział przedstawiciele wszystkich odłamów Kościoła wschodniego, reprezentanci protestantyzmu międzynarodowego oraz obserwato-

ry schizmatycznych kościołów prawosławnych albańskiego i bułgarskiego. Ponieważ jak wiadomo Kościół prawosławny od X. w. tj. od czasu patriarchy Socjusza nie odbywał soboru w ścisłym tego słowa znaczeniu, przeto sobór ekumeniczny wzbudza duże zainteresowanie.

## Bolszewicy rzucają 100-tysięczną armię na rozbiście gospodarstw włościańskich.

RYGA. Rewolucyjna Rada Wejenna ZSSR wydała rozporządzenie o mobilizacji i o posłaniu w roku obecnym na wieś stu tysięcy czerwonoarmistów i czerwonych dowódców, jako organizatorów i kierowników kolektywów. W ślad za 25 tysiącami „czołowych proletariuszy”, którzy zostali skierowani do kolektywów, obecnie Rosja sowiecka rzuca na wieś wojska 100 tysięcy żołnierzy armii czerwonej których zadaniem jest zniszczyć zamożne włościanstwo rosyjskie i rozbić indywidualne gospodarstwa.

Rozkaz Woroszyłowa do armii w tej sprawie zawiera znamienny ustęp, który przytaczamy w całości.

## MASONI.

Zajmujące uwagi o masonerii w różnych jej stopniach i objawach zamieszcza „Płacówka” (nr. 5):

„—Od czasów przewrotu majowego dość częstym objawem w naszych stosunkach politycznych jest doszukiwanie się w różnych przejawach naszego życia publicznego (raczej nawet poza kulismis tego życia) roboty masonskiej. Wywołuje to w prasie sanacyjnej wzruszenie ramionami i tanie koncepty, niepodejmowane zresztą i niezwalczane w prasie niezależnej.

Istotnie, jeżeli idzie o tradycyjnych masonów, uczestniczących w międzynarodowych organizacjach wolnomularskich, z ich tajemniczymi obrzędami i obyczajami, to ci nawet obecnie, w okresie najbardziej sprzyjającym możliwości ich polowicznego rozkopszowania i ujawnienia się wzorem innych krajów, w Polsce do tego nie dają. Najlepszy to dowód ich bezsilny na naszym gruncie.

Pod utartą nazwą „masonów” rozumie się w polityce polskiej doby obecnej niekoniecznie zamachowców tajemniczych ku-kluksklanistów, zdołanych w fartuszkach i młoteczkach. Nazwą tą obdarza się u nas różne kliki i koterje tajne, zakonspirowane, początkami swymi tkwiące może niekiedy jeszcze w okresie naszej niewoli, ale wybujałe i ukwiecone w czasach pomajowych. Takich tajemnych organizacji „masonskich” posiadamy obecnie szereg duży. Po istotnych masonach odziedziczyli oni (zazwyczaj zresztą dziedzictwo to pochodzi z trzeciej ręki) metody konspiracji, wzajemne popieranie się i bezwzględność w działaniu.

Owe kliki i kłaczki „masonskie” w dużym stopniu opanowały nasze życie publiczne. One to w konkurencji wzajemnej i współubieganiu się o wpływy, zaszczyty i dobra doczesne wytworzyły kłębowski intryg i podkopów, kłębowski pełne podsúchów i podpartryw. One to poskładały swe kukułcze jaja w postaci „jaczek” w różnych jawnych organizacjach, opanowując swe ekspozytury, mające zdążyć do celów, znanych tylko wtajemniczonym. Im to zawdzięczać należy, że po urzędach niewtajemniczeni „specje” są zaledwie tolerowani, ba, oddani pod cichy dozór swych podwładnych, należących do tajnej kliki. Dzięki tym klikom wreszcie nawet niezależny obywatel polski odzwyczajają się stopniowo od tak swobodnego wypowiadania swych poglądów politycznych, jak to zwykły był czynić w pierwszych latach niepodległości.

Zwłaszcza wśród goniących za karierą pełnym uznaniem cieszy się dawne hasło naslo naszej emigracji „liberum conspiro”. Idzie o wykorzystanie szans, jakie daje zgrana konspiracja wobec mas słabiej zorganizowanych.

Nic dziwnego, że kliki te, których liczba i apetyty niezmiernie wzrosły, często wąża sobie wzajemnie na odskis; nie pomóże tu nawet najbardziej autorytatywne rozgraniczenie ich sfery wpływów. Powstają stąd walki, burze w szklance wody, powodujące niezrozumiałe i przypadkowe polityczne życie polskiego dla cudzoziemców i niewtajemniczonych krajowców.

Najlepiej w tym całym rozgardzaju czują się, ci którzy potrafią wykorzystać wpływy klikk tajemnych na własną korzyść, zwłaszcza że wpływy te w cieniach tajemniczości nieraz wydają się znacznie potężniejszymi, niż okazałyby się przy świetle słonecznym. Wybrańcami losu są także ci, którzy umieją stać się uczestnikami wielu klikk, nieraz wręcz konkurencyjnych, bo to pozwala im trafnie orientować się w zamęcie intryg. Zdarzają się także i swego rodzaju Wallenrodowie w związkach konspiracyjnych, ba, ludzie zaufania konkurentów.”

*Sila morską tworzyła oddawna historję — sila morską może równie i dzisiaj zapewnić przyszłość narodu.*

Vice-admiral von Mourer.

## Sport.

### Uwaga narciarza! Stolpe w Wilnie.

Polski Związek Narciarski przysłał na cztery dni do Wilna swego trenera znanego wszystkim narciarzom z nazwiska p. W. Stolpego (szweda).

P. W. Stolpe poprowadził od dnia 14 do 15 b. m. kurs narciarski dla wprawnych narciarzy zawodników.

### Koszykówka.

Mecz towarzyski Sokół 1 p. p. leg. zakończył się zwycięstwem Sokola 83 na 4. O przebiegu gry pisać nie będą gdyż wynik cyfrowy najlepiej sam mówi o obu drużynach.

Ja. Nie.

*Bez dzielnej i silnej floty nie można ani prowadzić wojny, ani korzystać z dobrodziejstw pokoju.*

Richelieu.



### Jak opiera się ludność polska w Rosji sow. bolszewizmowi.

„Orka”, pismo wydawane w języku polskim w Mińsku, w numerze ostatnim zamieszcza charakterystyczną korespondencję z miejscowości Dermanka na Ukrainie.

„Praca wśród młodzieży naszej wsi stoi marnie.

By scharakteryzować stan pracy wśród młodzieży podam kilka faktów. Gdy zostało zorganizowane redkolegium gazety ściennej, zaproponowano, by młodzież pisała do niej artykuły, ale każdy odmachnął tylko ręką, mówiąc: „róbcie ze mną co chcecie, ale na taką sztukę nie zgotuję się”. — Ale o tem nikt nie będzie wiedział — wyjaśnia — prócz tych, co piszą gazetę. — „Za nic w świecie, mój ojciec i matka tego nie robili, to i ja nie chcę”. Sekretarz rady wiejskiej, nauczycielka i jeszcze jeden aktywny pracownik wsi, biedak, napisali po kilka artykułów i Nr. pierwszej gazety „Do nowego życia” został wydany.

Weźmy inne organizacje, chociażby chatę-czytelnię. I tu w żaden sposób nie można przyciągnąć młodzieży do pracy. Kiedy

trzeba zwołać posiedzenie chaty-czytelni, po kilka razy proponujemy człowiekowi, by przyszedł, a on się nie zjawia. Nasza chatyczelnia ma około 300 książek, czytelników jednak niewielu. Weźmy jeszcze jeden ciekawy przykład. Na wiosnę chciałem zorganizować kółko dramatyczne. Zebrałem ciekawych, którzy mieli chęć pracować w kółku, i nawet raz zrobiliśmy próbę. Zwolaliśmy

drugą próbę. Czekam, godzinę drugą, trzecią i... nie doczekałem się nikogo. Przyczyna była następująca: jedną członkinię kółka matka zabiła, by nie chodziła na próbę, drugą powiedziano tak: jeżeli pojedziesz na próbę, to wypiszemy cię z „kółka” (było to kółko różnicowe) z tych powodów, że nie mogłem zebrać młodzieży, by przeprowadzić tę lub inną pracę”.

Maciej Stubiada.

O. T. O. i K. R. w Lidzie przy ul. Suwalskiej 12.

Otwarcie pokaz jarmarku nastąpi w dniu 23 lutego o godz. 12-iej w południe.

**Pojedynek ofiarny na „Makkabi” w Grodnie.**

W jednym z numerów żydowskiego dziennika „Grodner Express” znajdujemy listę składek na T-wo „Makkabi”. Na pierwszym miejscu czytamy: „P. Red. Kozon wpłaca zł. 10 i wyzwa pp. prezydenta miasta A. Raczaszka, rejentów Aleksandrowicza, Chojnowskiego, Miłkowskiego, d-ra Higiera, majora Młynka”. Ani jednego na czele nazwiska żydowskiego!

**Wilki.**

Ostatnio w powiecie wileńskotrockim pojawiły się większe stada wilków, które przybyły z puszczy rudnickiej.

Wilki napadają na zaścianki i wsie. Onegdaj patrol K. O. P. w rejonie Oran zastrzelił 3 wilki.

**Pożar w gm. brastawskiej.**

We wsi Mizery, gm. brastawskiej, spalił się dom mieszkalny należący do J. Kaptura, ze wsi Raciuki, gm. slobodzkiej.

Pożar powstał wskutek nie-

ostrożnego obchodzenia się z ogniem 14-letniej siostry właściciela, która rozpalwszy ogień w piecu pozostawiła go bez dozoru. Straty sięgają 1100 zł. (d)

**ROZMAITOŚCI.**

**„Balsamowanie” żywych ludzi.**

Otis Pertillo jest przedsiębiorcą pogrzebowym w Chicago. Cieszy się on wielkim wzięciem wśród mieszkańców Chicago, a nieboszczycy mają do niego wielkie zaufanie. Temu rozwojowi swojego interesu zawdzięcza Pertillo zezwolenie władz amerykańskich na wydawanie mu większych ilości alkoholu, celem przygotowania odpowiedniej tynktury do balsamowania ciał zmarłych klientów smutnego zakładu.

Niedawno, policjant, tkwiący na posterunku ulicznym w pobliżu zakładu p. Pertillo, zauważył, że przez drzwi magazynu przewija się istna procesja smutnych, ubranych na czarno ludzi. Po niej chwili, z zakładu wychodzili ci sami ludzie żalobnie przybrani, ale z minami zadowolonymi z czegoś. Policja, jest jak wiadomo bardzo ciekawa i wszędzie wyrasta, gdzie jej nie posiano.

Policjant wślizgnął się niezauważenie do haju zakładuowego i to, co ujrzał wewnątrz, sprawiło go w stan chwilowego osłupienia. Dziesiątki klientów stało pomiędzy trumnami z kieliszkami w rękach i mieli wale nieżalane miny. Na butelkach, stojących przed nimi był napis: „balsam do nacierania ciał zmarłych”.

Klijenci pana Pertillo nacierali swoje ciała... od wewnątrz. Policjant wysunął

się na ulicę i wnet rozległ gwizdek, wołający o posilki.

Dziesięć beczek „tynktury” do balsamowania zmarłych i sami nieboszczycy w liczbie kilkudziesięciu powędrowali do najbliższego komisariatu. W drodze nieboszczycom udało się zbiec i, pomimo energicznych strzałów rewolwerowych, skryli się oni z oczu stróżów bezbezpieństwa.

Nazajutrz w oknie magazynu pogrzebowego wystawiono napis: „Kredyt umarł, właśnie dopiero co go pogrzebaliśmy”.

Przechodnie którzy ten napis czytali, pojęli doskonale jego znaczenie. Whisky niema, a „stary” będzie miał sprawę sądowną.

Jakoż w rzeczywistości, w kilkanaście dni później przedsiębiorca pogrzebowy stanął przed sądem, oskarżony o sto zbrodni na osobie... niewinnej prohibicji.

**Mordy na duchownych w Rosji.**

„Reichspost” donosi, że według oświadczenia przewodniczącego rosyjskiego synodu skazano na śmierć bez należytego umotywowania wyrok od czasu rewolucji 31 biskupów, 1560 duchownych i przeszło 7000 zakonników i zakonnic. Poza tem w rosyjskich wiezieniach jęczy 48 biskupów, 3700 duchownych i zgórą 8000 zakonników i zakonnic.

**Wolnością morską państwo ku górze się wznosi.**

Anna Jagiellonka.

## Z KRAJU.

### Pokaz - jarmark nasienny w Lidzie.

Wzorem lat ubiegłych Woj. T-wo Org. i K. R. w Nowogródzkim organizuje w dniach 23 i 25 lutego r. b. w Lidzie w lokalu Ludowego Banku Spółdzielczego przy ul. Suwalskiej pokaz-jarmark nasienny dla powiatów: Lidzkiego, Nowogródzkiego, Szczuczynskiego i Wołyńskiego. W związku z zbliżającym się czasem zapopatrywania się rolników w nasiona na okres siewów wiosennych. W. T. O. i K. R. urządził pokaz w tym celu aby wszyscy rolnicy mogli zobaczyć nasiona własnych hodowli, odpowiednie

dla tutejszych gruntów i klimatu, a z drugiej strony, aby ci rolnicy, którzy chcą nabyć dobre nasiona, mogli je obejrzeć i wybrać — a co najważniejsze nabyć po taniej cenie.

W tym celu W. T. O. i K. R. zwraca się do osób zainteresowanych, by jak najliczniej wzięły udział w pokazie-jarmarku, przez nadesłanie próbek nasion zbóż jarych siewnych, lnu i innych roślin przemysłowych, lubinów i strączkowych, koniuczyn, traw, okopowych warzyw i kwiatów.

Próbki te przesyłać należy do dnia 19 lutego na ręce instruktora p. Bolesława Najdy w lokalu

26 grudnia 1916.

Przysłał mi wczoraj gen. Oranowski ostatnią odezwę do wojsk cesarza Mikołaja. Zagrzewa swoją armję do dalszej walki aż do zwycięstwa. Jako cel stawia zajęcie Carogrodu i stworzenie wolnej Polski, złożonej z trzech części. Pierwszy raz zdecydował się cesarz wypowiedzieć te dwa wyrazy: swobodna Polska. Osobiście cieszyć się nie może, bo przestał wierzyć w słowa. Umęczonemu naszemu narodowi jeno czyni ulgę przyniesie potrafi, czyni ogromne jak ogromny ból Polski.

Kilka dni temu Niemcy zdobyli wyspę Glaudany na Dźwinie. Bitwa trwała całą noc. Starczyła z gen. Wiesolowskim na czele uczetowała tego dnia po swojemu w Dynaburgu. Oficer pozostawiony na wyspie głowę stracił i uciekł. Próbowano utopić karabin maszynowy, miał tego utonęło osiemu żołnierzom, a karabin pozostał na brzegu. Mnóstwo ciężko rannych przywieziono do naszego lazaretu. W wilgę Świąt Rosjanie odebrali wyspę z powrotem. Front bardzo ożywiony. Mówią też, że Niemcom odebrano Mitawę, byłoby to spory krok naprzód.

W Piotrogradzie ogromne poruszenie z powodu tajemniczego zamordowania Rasputina. Aż jaśniej się zrobiło na świecie, odkąd znikła ta po-

stać ciemna, wyuzdana, okropna. Pojąć nie można jak człowiek o tak niskich instynktach, o teorjach wprost ohydnych i zupełnym braku kultury, mógł dojść do takiego znaczenia. Zabił go ks. Jusupow.

Kraję pogłoska, że dokonano zamachu na cesarza. Gdy sprzątnięto Rasputina, byłam pewna, że teraz kolej na nią, bo to osobistość najbardziej niepopularna w Rosji. Ciało Rasputina zabalsamowano i pochowano w parku Zimowego Pałacu. Kiedy Pan Bóg kogo chce ukarać, to mu rozum odbiera.

Podobno gwardję mają sćiągnąć do stolicy. Mówią, iż tak się czyni w przewidywaniu rewolucji. Sytuacja gwardji byłaby niezmiernie ciężka. Musiałaby bronić rodziny cesarskiej, a przez to wystąpić przeciwko rękodemu, słusnie wzburzonemu narodowi, który tyle cierpiał, tak był krzywdzony. Oby ta straszna wojna skończyła się światłaniem, a nie ostateczną kłęską wojny domowej.

Za tydzień Nowy Rok. Co on przyniesie? Czy tak upragniony świt: pokój i wolność narodów, czy noc jeszcze czarniejsza?

27 lutego 1917.

W Piotrogradzie początek rewolucji. Przywódcy z wiadomości oficerowie, którzy stamtąd wczoraj i dziś powrócili. Po ulicach chodzą tłumy, wo-

lając jednym wielkim głosem: chleba! Noszą chorągwie z napisami: Powieść Stürmera, powieść Protopopowa! Strajkują fabryki, dorożki, tramwaje. Posłano kozaków, ale tłum powiwał ich okrzykami: Hurra, kozacy! Wojsko miesza się z tłumem w najlepszej z nim komitywie. Z policjantów doszło do utarczek. Cesarzowa wyjechała do Pskowa. Cesarz podobno telegrafował po W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza. Niesłychanie interesująco to wszystko.

7 marca 1917.

Revolucja w pełni. W kilka dni odbył się przewrót ogromny. Mikołaj II abdykował. Teki ministerjalne objęli posłowie z Dumy. Do rozlewu krwi nie doszło, chyba w poszczególnych wypadkach; ofiar w znaczniejszej ilości nie było. Trudno uwierzyć, aby ta dzika, ciemna, zacofana Rosja, tak poważnie, tak kulturalnie, przeszła do swobody. Przyczyną tego, prawdopodobnie ogólna nienawiść do starego reżimu, tak że nikt nie stanął w jego obronie. Autokratyzm więc spadł jak zgnity owoc.

Podobno znaleziono spory zapas ukrytych prowiantów. Ożywił się też przewóz z głębi kraju. Ceny obniżyły się. Groźba głodu usunięta przynajmniej na teraz. Strajki ustaly. Stolica Rosji wraca do normalnego stanu.

(D. c. n.)

JADWIGA PLATER ZYBERK.

## INFLANTY W OGNIU.

**Pamiętnik z wielkiej wojny i rewolucji rosyjskiej.**  
(Przedruk wzbrolony).

4 grudnia 1916.

Wczoraj grzmiał ogień huraganowy. Rosjanie zrobili tak zwaną firanę z ognia na lłukaszę, na co Niemcy odpowiedzieli bombardowaniem Dynaburga, wyrządzając wielkie spustoszenia w stolicy Inflant. W gazetach piszą o pokoju. Proponują go Niemcy. Udali się, o pośrednictwo do Ojca Świętego. Ale propozycje niemieckie zostały odrzucone. Pełno też szumnych frazesów o przewagach koalicji, w które już chyba nikt nie wierzy. W Polsce podobno arcyksiążę Stefan został mianowany regentem. Uważaliśmy go oddawna za kandydata do korony. Tutaj coś szepczą o ustąpieniu cesarza Mikołaja, ze stanowiska głównodowodzącego, oraz o oddaniu tego stanowiska z powrotem W. Ks. Mikołajowi Mikołajewiczowi, ale już chyba żadne zmiany ani żadne próby nic nie pomagają.

23) Przysłał mi wczoraj gen. Oranowski ostatnią odezwę do wojsk cesarza Mikołaja. Zagrzewa swoją armję do dalszej walki aż do zwycięstwa. Jako cel stawia zajęcie Carogrodu i stworzenie wolnej Polski, złożonej z trzech części. Pierwszy raz zdecydował się cesarz wypowiedzieć te dwa wyrazy: swobodna Polska. Osobiście cieszyć się nie może, bo przestał wierzyć w słowa. Umęczonemu naszemu narodowi jeno czyni ulgę przyniesie potrafi, czyni ogromne jak ogromny ból Polski.

Kilka dni temu Niemcy zdobyli wyspę Glaudany na Dźwinie. Bitwa trwała całą noc. Starczyła z gen. Wiesolowskim na czele uczetowała tego dnia po swojemu w Dynaburgu. Oficer pozostawiony na wyspie głowę stracił i uciekł. Próbowano utopić karabin maszynowy, miał tego utonęło osiemu żołnierzom, a karabin pozostał na brzegu. Mnóstwo ciężko rannych przywieziono do naszego lazaretu. W wilgę Świąt Rosjanie odebrali wyspę z powrotem. Front bardzo ożywiony. Mówią też, że Niemcom odebrano Mitawę, byłoby to spory krok naprzód.

W Piotrogradzie ogromne poruszenie z powodu tajemniczego zamordowania Rasputina. Aż jaśniej się zrobiło na świecie, odkąd znikła ta po-

stać ciemna, wyuzdana, okropna. Pojąć nie można jak człowiek o tak niskich instynktach, o teorjach wprost ohydnych i zupełnym braku kultury, mógł dojść do takiego znaczenia. Zabił go ks. Jusupow.

Kraję pogłoska, że dokonano zamachu na cesarza. Gdy sprzątnięto Rasputina, byłam pewna, że teraz kolej na nią, bo to osobistość najbardziej niepopularna w Rosji. Ciało Rasputina zabalsamowano i pochowano w parku Zimowego Pałacu. Kiedy Pan Bóg kogo chce ukarać, to mu rozum odbiera.

Podobno gwardję mają sćiągnąć do stolicy. Mówią, iż tak się czyni w przewidywaniu rewolucji. Sytuacja gwardji byłaby niezmiernie ciężka. Musiałaby bronić rodziny cesarskiej, a przez to wystąpić przeciwko rękodemu, słusnie wzburzonemu narodowi, który tyle cierpiał, tak był krzywdzony. Oby ta straszna wojna skończyła się światłaniem, a nie ostateczną kłęską wojny domowej.

Za tydzień Nowy Rok. Co on przyniesie? Czy tak upragniony świt: pokój i wolność narodów, czy noc jeszcze czarniejsza?

27 lutego 1917.

W Piotrogradzie początek rewolucji. Przywódcy z wiadomości oficerowie, którzy stamtąd wczoraj i dziś powrócili. Po ulicach chodzą tłumy, wo-

lając jednym wielkim głosem: chleba! Noszą chorągwie z napisami: Powieść Stürmera, powieść Protopopowa! Strajkują fabryki, dorożki, tramwaje. Posłano kozaków, ale tłum powiwał ich okrzykami: Hurra, kozacy! Wojsko miesza się z tłumem w najlepszej z nim komitywie. Z policjantów doszło do utarczek. Cesarzowa wyjechała do Pskowa. Cesarz podobno telegrafował po W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza. Niesłychanie interesująco to wszystko.

7 marca 1917.

Revolucja w pełni. W kilka dni odbył się przewrót ogromny. Mikołaj II abdykował. Teki ministerjalne objęli posłowie z Dumy. Do rozlewu krwi nie doszło, chyba w poszczególnych wypadkach; ofiar w znaczniejszej ilości nie było. Trudno uwierzyć, aby ta dzika, ciemna, zacofana Rosja, tak poważnie, tak kulturalnie, przeszła do swobody. Przyczyną tego, prawdopodobnie ogólna nienawiść do starego reżimu, tak że nikt nie stanął w jego obronie. Autokratyzm więc spadł jak zgnity owoc.

Podobno znaleziono spory zapas ukrytych prowiantów. Ożywił się też przewóz z głębi kraju. Ceny obniżyły się. Groźba głodu usunięta przynajmniej na teraz. Strajki ustaly. Stolica Rosji wraca do normalnego stanu.

(D. c. n.)

### Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 8 do 12 lutego 1930 roku będzie wyświetlany film: **„Bohaterskie Serca”** Wielki dramat ducha młodzieńczego wśród zmagających się sił. Obraz uznany i zalecony przez Naczelne Władze Harcerstwa Polskiego. Kasa czynna od godziny 3. 39. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „OSTATNI SYN”.

Wielka Premjera! Niespodzianka! **MISS POLONJA** roku 1930 w „HELIOSIE”. Sensacja doby obecnej! Bogini Ekanod, wszechświatowej sławy rodzica nasza **POLA NEGRI** w pierwszym przebojowym arcyfilmie europejskiej prod. p.t. „**ULICA POTĘPIONYCH DUSZ**”. Dzieje kobiety. Wybitnie sensac. współczesny dramat wielkomijski z udział. popul. amanta **Warwicka Warda**. Niebywały sukces na całym świecie! Nad program: „**MISS POLONJA**” 1930 p. **Zofia Batycka** w otoczeniu 15 najpięk. kobiet w Polsce. Całkowity przebieg konkursu. Honorowe bilety nieważne. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w.

Wielki dramat ducha młodzieńczego wśród zmagających się sił. Obraz uznany i zalecony przez Naczelne Władze Harcerstwa Polskiego. Kasa czynna od godziny 3. 39. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „OSTATNI SYN”.

Wielki dramat ducha młodzieńczego wśród zmagających się sił. Obraz uznany i zalecony przez Naczelne Władze Harcerstwa Polskiego. Kasa czynna od godziny 3. 39. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „OSTATNI SYN”.

Wielki dramat ducha młodzieńczego wśród zmagających się sił. Obraz uznany i zalecony przez Naczelne Władze Harcerstwa Polskiego. Kasa czynna od godziny 3. 39. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „OSTATNI SYN”.

Wielki dramat ducha młodzieńczego wśród zmagających się sił. Obraz uznany i zalecony przez Naczelne Władze Harcerstwa Polskiego. Kasa czynna od godziny 3. 39. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „OSTATNI SYN”.

### KINO-TEATR „HELIOS”

ul. Wileńska 36 38.

Wielka Premjera! Niespodzianka! **MISS POLONJA** roku 1930 w „HELIOSIE”. Sensacja doby obecnej! Bogini Ekanod, wszechświatowej sławy rodzica nasza **POLA NEGRI** w pierwszym przebojowym arcyfilmie europejskiej prod. p.t. „**ULICA POTĘPIONYCH DUSZ**”. Dzieje kobiety. Wybitnie sensac. współczesny dramat wielkomijski z udział. popul. amanta **Warwicka Warda**. Niebywały sukces na całym świecie! Nad program: „**MISS POLONJA**” 1930 p. **Zofia Batycka** w otoczeniu 15 najpięk. kobiet w Polsce. Całkowity przebieg konkursu. Honorowe bilety nieważne. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w.

### KINO-TEATR „Hollywood”

MICKIEWICZA 22

Dzisiaj premiera w obrazie: **RAMON NOVARRO, RENÉE ADORÉE I MARCELINA DAY „PEWIEN MŁODY CZŁOWIEK”**

Reżyserja: Hobart Henley. Wielki dramat ilustrujący dzieje miłości mężczyzny. Najpiękniejsza plaża światła Biarritz na ekranie. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.25. Specjalna ilustracja muzyczna. Ceny normalne.

### KINO-TEATR „LUX”

ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dzisiaj wybitnie sensacyjny i fascynujący dramat: **„PŁONĄCY OKRĘT”** Wielka sztuka erotyczna. **ANDRÉ NOX I MARY KID**. W rol. gl. Początek o godzinie 4-iej. Ceny od 40 gr.

### KINO-TEATR „SŁOŃCE”

Dąbrowskiego 5.

Dzisiaj Wielki erotyczny salonowy film z życia arystokracji rosyjskiej **„NIEWOLNICA KSIĘCIA BORYSA”** W rolach gl. przepiękna **Billie Dove** (niezapomniana bohaterka obrazu „Księżka Sergiusza”) i ulubieniec kobiet, czarujący **Ben Lyon**. Bogata wystawa. Pałace, uczy, rewje. Świetna, trzymająca w napięciu treść. Akcja rozgrywa się w Paryżu i w willi księcia Borysa. Nad program: Pół godziny śmiechu.

### KINO KOL. „OGNIKO”

(Obok dworca kolejowego)

Dzisiaj i dni następnych. Przebój sezonu! **„OJCZE”** (Kapitan Sorell i Jego Syn). Najszlachetniejszy dramat żywoy w 10 aktach. W rolach głównych niezrównani artyści: **H. B. Warner, Louis Wolheim, Nils Asther i Imogena Robertson**. Film, który wzrusza do łez. Początek seansów o godzinie 5 w niedziele i święta o g. 4.

**„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA”**

Dbajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Zioła” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kisielnicy, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Sprzedają po 2 zł za pudełko apteki i sklepy apteczne. 667 29 0

**CHOROBY PŁUC**

Gruźlica płuc jest nieulegalną i chorobą, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwałczeniu chorób płucnych, bronchitu, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. lekarze: **„Balsam Thiocolan-Age”** który ułatwiając wydzielenie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używać się za poradą lekarza. Sprzedają apteki 711-29 4

**Zakład Jubilerski - Zegarmistrzowski K. GORZUCHOWSKIEGO**

Ul. Zamkowa 9.

SPRZEDAŻ oraz **SOLIDNA naprawa** Zegarków i Biżuterji. — 10 0

**HEMOROJDY!**

Czopki „Varicol” Gaseklego (s kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienia, zmniejszają guzy, żyłki — Sprzedają większe apteki.

**PIANI NA I FORTEPIANY.**

światowej sławy „Arnold Fibiger” Pleyel, Bechstein, Blüethner, Drygas, Sommerfeld etc. **K. DĄBROWSKA.** WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. Sprzedaż i wynajęcie. 17—58

**PIANINO**

do sprzedania. Pańska 8, m. 2. Blizsze szczegóły od 12—3 pop. 1570—50

**Do sprzedania**

dom murywany przy ul. W. Stefańska 30. 1546-0

**SPRZEDAM**

kasę ogniotrwałą futro szpawo oraz kredens i biurko mahoniowe. Ofiarna 2, m. 11, 1576-2

**Mieszkanie i pokoje**

2 duże ładne pokoje umeblowane do wynajęcia. Mickiewicza 31, m. 4, od 1547—0 un ste.

**LEKARZE**

**Dr Blumowicz**

Choroby weneryczne **SYFILIS i skórne** ul. WIELKA 21 (Tel. 921). Od 9—11 3—8. WZP63

**Doktor medycyny A CYMBLER**

Chor. weneryczne, syfilis i skórne Słońce górskie, Diatermja Solutx **MICKIEWICZA 12**, róg Tatarskiej 9 — 2 15—8. 32—4

**DOKTOR D. ZELDOWICZ**

chor. WENERYCZNE **MOCPZE. SKÓRNE DIATERMJA** KOBIEĆA-LEKARZ **Dr. ZELDOWICZOWA** KOBIECE chor. dróg **MOCPZ. WENERYCZNE** prz. 12—21 od 4—6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277.

**Doktor B. SZYRWINDT**

Choroby weneryczne skórne, syfilis. Sztuczne słońce górskie, rentgen. Wieleka 19, od 9—11 3—7. 1103—1 WZP.77

**D-r. KENIGSBERG**

choroby weneryczne i skórne **powodzie** i wznoszące się przez wil przycięcia chorých, od 9—12 i 4—8. Mickiewicza 4, tel. 10—90. 79—0

**STARA WIEŚ PIĘKNE PARCELE LEŚNE**

są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem. Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Starodrzew do 100 lat. — Działki wszystkie zalesione od 750 m<sup>2</sup> do 3000 m<sup>2</sup>. Sprzedaż na raty. Zgłoszenia i informacje: 3091-14 0

**Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej** Dział Parcelacji: **Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.**

**PO CENIE NAJNIŻSZEJ**

polecza pończochy, skarpetki w wszystkich najmniejszych kolorach, bardzo mocne, oraz dziecięce pończoski, towary bielizniane, jedwabie, flanele, koldry watawe 83—0 0

**GŁOWIŃSKI, WILEŃSKA 27.**

**MAGISTRAT m. WILNA ogłosił konkurs na następujące stanowiska:**

- 1) Dyrektora Wodociągów i Kanalizacji.
- 2) Referenta Ruchu Samochodowego.
- 3) Majstra—betoniarza.

O warunkach konkursu można się dowiedzieć w Kancelarji Sekcji Technicznej (Dominińska 2 pokój Nr. 52). Termin składania podań upływa dla 1 i 2 w dniu 15 b. m. o godz. 12-iej, a dla 3 w dniu 14 b. m. o godz. 12-iej. 74—1 0

**Odmrożenie.** Oryginalna maść z kogutkiem „MROZOL”, leczą i got ranki, powstaje od odmrożenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 714 9

**AKUSZERKI**

**AKUSZERKA Marja Laknerowa** Przyjmuje od godz. 7 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

**Potrzebna**

dziewczyna młoda, zdrowa do dziecka i pomocy w gospodarstwie. Ul. Wileńskiego 2a, m. 19 od 3 do 6. 1541—0

**PRACA**

Poszukuję do majątku ogrodnika-pszczelarza znającego swój fach oraz posiadającego dobre świadectwo. Zgłaszać się Wilno, Uniwersytecka 2, m. 1 od 1-3 p. Orda. 1565—50

**Konduktor,** trzeźwy, sumienny poszukuje posady na komunikację zamejską z kaucją 500 — 600 złot. Adres: w Administracji. „Dz. Wil.”. 1573—51 8 do 3. 77—50 1—5 po pol. 1547—0 un ste.

**Przepisywanie na maszynie**

i odbijanie na szprowie grafie „Roneo” podaf, bilansów, skryptów i t. p. po niskich cenach w Szkole Przemysłowo-Handlowej, Wileńska 10, III p. tel. 5—25 godz. od 1547—0 un ste.

**ZGUBY**

Zgub. legitym. Nr. 4333 Z wydz. przez Wydział Prawny U. S. B. na imię Władysława Rudaka oraz 2 wksle po 100 złotych z podpisem Konstantego Konradzkiego platne dn. skrótnie chorých, od 9—12 i 4—8. Mickiewicza 4, tel. 10—90. 79—0